

## UCHWAŁA

Dnia 27 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szczepaniec

Protokolant starszy sekretarz sądowy Renata Szczegot

po rozpoznaniu, na posiedzeniu jawnym, w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, w dniu 27 czerwca 2024 r., z udziałem Jolanty Kędziory prokurator Prokuratury Okręgowej w Radomiu del. do Prokuratury Krajowej Wydziału Spraw Wewnętrznych wniosku Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej z dnia 29 grudnia 2023 r., sygn. akt [...], o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej M. R. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w J., za to, że w dniu 19 listopada 2021 r., w J., woj. [...], znajdując się w stanie nietrzeźwości sięgającym stężenia od 2,3 do 2,9 promila alkoholu we krwi, prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki V. o nr rej. [...], tj. czynu wyczerpującego znamiona występkę z art. 178a § 1 k.k. na podstawie art. 135 § 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (dalej powoływana jako p.p.)

**uchwalił:**

**zezwoić na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej M. R. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w J., za to, że w dniu 19 listopada 2021 r., w J., woj. [...], znajdując się w stanie nietrzeźwości sięgającym stężenia od 2,3 do 2,9 promila alkoholu we krwi, prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki V. o nr rej. [...], to jest czynu wyczerpującego znamiona występkę z art. 178a § 1 k.k.;**

**II. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

Naczelnik Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wnioskiem z dnia 29 grudnia 2023 r., sygn. [...], który wpłynął do Sądu Najwyższego w dniu 3 stycznia 2024 r., wniósł w trybie art. 13 k.p.k. oraz art. 135 § 1 i 5 p.p., art. 145 § 1a p.p. w zw. z § 111 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1115) o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej M. R. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w J. za czyn z art. 178a § 1 k.k.

Na posiedzeniu w dniu 27 czerwca 2024 r., obecny oskarżyciel publiczny Jolanta Kędziora prokurator Prokuratury Okręgowej w Radomiu del. do Prokuratury Krajowej Wydziału Spraw Wewnętrznych poparła wniosek Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej z dnia 29 grudnia 2023 r., o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora M. R. do odpowiedzialności karnej.

**W oparciu o przedłożone przez Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej akta śledztwa o sygnaturze [...], Sąd Najwyższy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 listopada 2021 r. ok. godz. 13:40 w J., za rondem przy ul. [...] kierujący pojazdem marki V. o nr. rej. [...] prokurator M. R., zjeżdżając z ronda, uderzył w krawężnik przebijając oponę w swoim pojeździe i wjechał na przeciwny pas ruchu. W kierunku wyżej wymienionego ronda, od strony K. w stronę Z., poruszał się pojazd ciężarowy marki S. o nr. rej. [...] wraz z przyczepą, kierowany przez R. F. Dojeżdżając do ronda, R. F. zauważył zjeżdżający z niego samochód marki V. z przebitą oponą, który kontynuował jazdę, poruszał się środkiem jezdni, przekraczając oś jezdni. Przed pojazdem R. F. poruszały się inne samochody, których kierujący chcąc uniknąć zderzenia z samochodem marki V., zjeżdżali maksymalnie do prawej krawędzi jezdni. R. F. także próbował uniknąć zderzenia i zdążył zjechać pojazdem, ale przyczepą już nie. W konsekwencji prowadzący

pojazd marki V. prokurator M. R., uderzył w tylne lewe koła pojazdu ciężarowego i w tylną belkę przyczepy.

B. S. jadący przed samochodem ciężarowym, pojazdem marki S1. o nr. rej. [...], w okolicy ronda również zauważył samochód marki V., zjeżdżający na jego pas ruchu, uniknął kontaktu z pojazdem kierowanym przez prokuratora M. R., zjeżdżając maksymalnie do prawego krawężnika. Ponadto patrząc w lusterko wsteczne, widział jak samochód marki V. otarł się o lewą stronę naczepy samochodu ciężarowego.

Widząc to zdarzenie, B. S. zawrócił na rondzie i pojechał za pojazdem marki V. Kierujący samochodem marki V. dojechał do łuku drogi prowadzącej w stronę R. i na krótki czas B. S. stracił go z pola widzenia. Jednakże kontynuując jazdę w stronę R., B. S. zobaczył stojący na poboczu przy ul. [...] samochód marki V. Podeszedł do niego i otworzył drzwi od strony kierowcy. Na miejscu kierowcy siedział mężczyzna, jego mowa była niezrozumiała, bełkotliwa. Na zadawane pytania, czy wezwać karetkę, czy kierujący wie, że spowodował kolizję, prokurator M. R. odpowiadał przecząco. Wobec powyższego B. S. poprosił prokuratora M. R., aby wysiadł z samochodu. Mężczyzna nie był w stanie wysiąść samodzielnie, B. S. pomógł mu wysiąść, trzymając pod ramię. Gdy prokurator M. R. wysiadł z samochodu, B. S. zauważył, że mężczyzna jest nietrzeźwy. Miał nieskoordynowane, niestabilne ruchy, przesuwiał się chwiejnym krokiem, miał bełkotliwą mowę i błędny wzrok. Ponieważ kontakt z wyżej wymienionym był ograniczony, B. S. wyłączył silnik pojazdu, zabrał kluczyki i poinformował prokuratora M. R., że wraca na miejsce zdarzenia, gdzie została wezwana Policja, której przekaze w/w kluczyki.

Na miejscu zdarzenia B. S. zaproponował K. C., który wraz z R. F. oczekiwał na przyjazd Policji, że pokaże mu miejsce, gdzie zaparkowany jest samochód marki V. Gdy wyżej wymienieni przyjechali na miejsce, kierującego już nie było w pojeździe. Po czym obaj mężczyźni wrócili na miejsce, gdzie doszło do zdarzenia.

Po przyjeździe na miejsce zdarzenia patrolu Policji, K. C. przekazał funkcjonariuszom kluczyki od pojazdu marki V. i wraz z funkcjonariuszami Policji udał się na ul. [...], aby wskazać miejsce postoju samochodu marki V. Funkcjonariusze ustalili, że samochód marki V. o nr rej. [...] należy do M. R., który

pełni obowiązki prokuratora w Prokuraturze Rejonowej w J. Wyżej wymieniony pojazd zaparkowany był obok posesji, na której mieszka prokurator M. R. Pojazd posiadał uszkodzenia.

Obsługujący zdarzenie funkcjonariusze poinformowali o powyższym dyżurnego, który polecił zabezpieczyć samochód prokuratora M. R. do czasu przybycia grupy dochodzeniowo-śledczej wraz z Prokuratorem Okręgowym w Z.

Do czynności procesowych w związku ze zdarzeniem z udziałem prokuratora wyznaczeni zostali prokuratorzy Prokuratury Okrękowej w Z., E. K. i P. S. Wyżej wymienieni prokuratorzy otrzymali od Zastępcy Prokuratora Okręgowego, A. K. informację, że prokurator Prokuratury Rejonowej w J. M. R. jest poszukiwany, ponieważ spowodował kolizję, prowadząc samochód prawdopodobnie pod wpływem alkoholu i odjechał z miejsca zdarzenia.

Prokurator E. K. prowadziła oględziny pokoju służbowego prokuratora nr [...] w budynku Prokuratury Rejonowej w J. Jak wynika z protokołu oględzin, drzwi do pomieszczenia były otwarte, zapalone było światło. Nie ujawniono żadnych przedmiotów mogących stanowić dowód w sprawie. Jak ustalono, w dniu zdarzenia prokurator M. R. był w pracy w godzinach rannych. W tym dniu nie miał wyznaczonej wokandy. Opuścił siedzibę prokuratury około godziny 13:00. Ponadto prokurator E. K. nadzorowała oględziny pojazdu prowadzonego przez prokuratora, w którego bagażniku ujawniono zamkniętą butelkę wina P.

Z relacji matki M. R., K. R. uzyskanej podczas rozpytania wynikało, że w dacie zdarzenia w godzinach porannych prokurator M. R. pojechał do pracy i od tego czasu nie miała z nim kontaktu.

W tym samym czasie prokurator P. S. z funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji w J. próbował dostać się do wnętrza domu prokuratora M. R. Obchodzono budynek wkoło, pukano do drzwi i wzywano do ich otwarcia. W domu nie było zapalonych świateł i nikt nie odpowiadał na pukanie. Prokurator P. S. postanowił wrócić do siedziby Prokuratury Rejonowej w J. Wsiadając do samochodu policyjnego, zauważył w jednym z okien domu przyćmione światło i postać mężczyzny. Wysiadł z samochodu i wraz z policjantami wrócił pod dom prokuratora M. R. Ponownie pukał do drzwi. Ponieważ nikt nie otworzył drzwi, prokurator P. S. podjął decyzję wspięcia się na balkon. Przez okno balkonowe

zauważył, że w pokoju na łóżku leży osoba przykryta kołdrą. Nie był w stanie zidentyfikować wskazanej osoby, ponieważ widział tylko tył głowy. Za fotelem ukrywała się starsza osoba, prawdopodobnie kobieta. P. S. pukał w okno, prosił, żeby otworzyć drzwi.

Wobec braku reakcji zszedł z balkonu i telefonicznie powiadomił Zastępcę Prokuratora Okręgowego w Z. A. K. o zaistniałej sytuacji. Prokurator A. K. poinformował, że nie ma zgody na wejście siłowe. Wobec powyższego P. S. wraz funkcjonariuszem Policji pojechał do Prokuratury Rejonowej w J. Gdy prokurator P. S. był w drodze do wyżej wymienionej jednostki, skontaktowała się z nim prokurator Prokuratury Okręgowej w Z. E. K., która w tym czasie przeprowadzała oględziny pojazdu M. R. i oznajmiła, że ustalono numer telefonu do dzieci M. R. Na miejsce przyjechał syn prokuratora, K. R.

Po otrzymaniu tej informacji, prokurator P. S. ponownie udał się pod dom prokuratora M. R. Na posesji, przed domem zastał K. R., przedstawił się i powiedział, że chce wykonać czynności procesowe z ojcem. K. R. wszedł do domu, po chwili wyszedł i wpuścił do domu prokuratora P. S. oraz dwóch funkcjonariuszy Policji. Wyżej wymienieni weszli do pokoju, w którym przebywał prokurator M. R. W obecności prokuratora P. S., prokurator M. R. zgodził się na przeprowadzenie badania urządzeniem elektronicznym na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

Pierwsze badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu Alcosensorem o godz. 18:42 wykazało 0,82 mg/l, drugie badanie o godz. 18:57 wykazało 0,88 mg/l. Następnie, prokurator P. S. wraz funkcjonariuszami Policji i prokuratorem M. R. udali się do Komendy Powiatowej Policji w J., celem przeprowadzenia dalszych badań na zawartość etanolu w wydychanym powietrzu. Pierwsze badanie o godz. 19:36 wykonane Alkotestem 7110 na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało 0,81 mg/l, drugie badanie o godz. 19:39 wykazało 0,78 mg/l, trzecie badanie o godz. 20:12 wykazało 0,73 mg/l, czwarte badanie o godz. 21:00 wykazało 0,61 mg/l. Po przeprowadzeniu badań urządzeniem elektronicznym z siedziby Komendy udano się do szpitala, tj. Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej przy ul. [...] w K. celem pobrania próbek krwi.

W toku przedmiotowego śledztwa ujawniono, że w protokole pobrania krwi wpisana jest godzina 21:55, jako deklarowany przez prokuratora M. R. czas spożycia alkoholu w dacie zdarzenia. W pozostałych dwóch protokołach pobrania krwi jako czas spożycia alkoholu figuruje godzina 16:00. Godzina 16:00 wpisana jest również w protokołach badania stanu trzeźwości urządzeniami elektronicznymi. Protokoły pobrania krwi podpisane zostały przez ratownika medycznego D. S., lekarza W. S., prokuratora P. S. oraz funkcjonariusza policji G. Ż. Na powyższą okoliczność przesłuchano wyżej wymienione osoby, które zgodnie zeznały, że protokół sporządzony był przez funkcjonariusza Policji G. Ż., a godzina 21:55 wpisana do protokołu, jest wynikiem omyłki pisarskiej policjanta.

W toku śledztwa uzyskano z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w L. wyniki badań krwi na obecność alkoholu etylowego, w tym analizę toksykologiczną w kierunku środków odurzających i substancji psychotropowych. W zakresie badania krwi na obecność alkoholu etylowego, o godz. 21:00 uzyskano wynik 1,34 promila, o godz. 21:55 uzyskano wynik 2,07 promila, natomiast o godz. 22:25 uzyskano wynik 1,82 promila. W odniesieniu do analizy toksykologicznej do badań wyselekcjonowano próbkę pobraną o godz. 21:25 i stwierdzono obecność diazepam i jego aktywnych farmakologicznych metabolitów: nordiazepamu, oksazepamu, temazepamu oraz citalopramu. Diazepam jest lekiem psychotropowym o działaniu uspokajającym i przeciwdrgawkowym. Z kolei jego aktywne metabolity wykazują działania depresyjne na ośrodkowy układ nerwowy. Wyżej wymienione związki wchodzi w interakcję z alkoholem nasilając jego oddziaływanie. Natomiast citalopram jest lekiem przeciwdepresyjnym stosowanym w trakcie terapii zaburzeń depresyjnych i lękowych. Nie upośledza funkcji poznawczych i sprawności psychomotorycznej.

Uzyskano także opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Z treści opinii sporządzonej przez biegłego wynika, że pojazd marki V. przed zdarzeniem był sprawny technicznie. Niesprawność przedniego lewego koła wynikała z uszkodzenia opony i ujścia z niej powietrza, co jest wynikiem zdarzenia. Biegły odniósł się także do uszkodzeń opiniowanego pojazdu w postaci: uszkodzenia strefy przodu lewego boku od reflektora po tylną część nadkola

przedniego, łącznie z oponą tego koła i przednimi lewymi drzwiami. Stwierdził, że wymienione części samochodu miały kontakt z przeszkodą.

Ponadto, dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu toksykologii alkoholu z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. [...] w K. Biegły podkreślił, że w niniejszej sprawie istnieje wątpliwość, czy w dacie zdarzenia prokurator M. R. kierował samochodem będąc pod wpływem alkoholu. Analiza uzyskanych wyników badania wydychanego powietrza oraz krwi prokuratora M. R. nie wykazuje jednoznacznie, w jakiej fazie metabolizmu znajdował się mężczyzna w trakcie pomiarów trzeźwości. Przede wszystkim istotne jest to, że stężenie alkoholu stwierdzone o godz. 21:25 i godz. 21:55, czyli pomiędzy pobraniem pierwszej i drugiej próbki krwi, wykazuje nagły wzrost etanolu w organizmie prokuratora M. R.. O godzinie 21:25 uzyskano wynik 1,34 promila, natomiast o godzinie 21:55 uzyskano wynik 2,07 promila, z kolei o godzinie 22:25 uzyskano wynik 1,82 promila. Według biegłego, istnieje zatem wątpliwość, czy wyniki badania wyżej wymienionych próbek krwi odzwierciedlają rzeczywistą zawartość alkoholu w organizmie mężczyzny. Takie wyniki mogą również wskazywać na dodatkową konsumpcję alkoholu przez prokuratora M. R. przed godz. 21:55, czyli pomiędzy pierwszym a drugim pobraniem próbki krwi. Stąd biegły nie brał pod uwagę wyników drugiego i trzeciego badania krwi. W wydanej opinii biegły zawarł dwie wersje, odnoszące się do spożycia alkoholu po zakończeniu jazdy. W wersji pierwszej przyjął, że prokurator M. R. w dniu 19 listopada 2021 r. o godzinie 16:20, czyli po zakończeniu jazdy wypił 200 ml whisky i 1 litr piwa. W wersji drugiej biegły założył, że prokurator M. R. w dacie zdarzenia, po zakończeniu jazdy o godzinie 16:00 wypił 200 ml whisky. Powyższe wersje wynikają z faktu, że w protokole pobrania krwi badany wskazał, że o godzinie 16:00 wypił 200 ml whisky. Natomiast do protokołu badania stanu trzeźwości podał, że o godzinie 16:20 wypił whisky oraz 1 litr piwa. Przyjmując wersję pierwszą i zakładając, że prokurator M. R. o godzinie 16:20 spożył 200 ml whisky i 1 litr piwa, to wyniki przeprowadzonych obliczeń prospektywnych dla takiej wersji korelują z wynikami badań wydychanego powietrza i pierwszej próbki krwi pobranej o godzinie 21:25. O godzinie 18:45 stężenie wynosiłoby według obliczeń od 1,3 do 1,8 promila, a uzyskany wynik badania o godzinie 18:42 to około 1,7 promila. Natomiast o godzinie 21:30 według

obliczeń stężenie wynosiłoby od 0,8 do 1,5 promila, a uzyskany wynik badania o godzinie 21:25 to 1,34 promila. Wyniki obliczeń prospektywnych korelują z wynikami badania stanu trzeźwości, dlatego nie można odrzucić wersji spożycia alkoholu po zakończeniu jazdy. W drugiej wersji biegły obliczył maksymalne stężenie dla spożycia 200 ml whisky o godzinie 16:00, które wynosiłoby 1,1 promila. W tej wersji wynik obliczeń prospektywnych nie koreluje z wynikami uzyskanymi podczas badania wydychanego powietrza oraz krwi z próbki pobranej o godzinie 21:25 i wskazuje, że prokurator M. R. musiał spożyć więcej alkoholu. Gdyby jednak przyjąć powyższą wersję za zgodną z prawdą, to wówczas porównanie stężenia będącego następstwem konsumpcji odbytej według prokuratora M. R., po zakończeniu jazdy samochodem z wynikami badań wydychanego powietrza wskazuje, że w trakcie kierowania pojazdem w jego organizmie musiał znajdować się alkohol pochodzący z wcześniejszej konsumpcji. W związku z tym, odejmując od maksymalnego stężenia wykazanego podczas badań wydychanego powietrza (godz. 18:57 — około 1 promila) maksymalną zawartość alkoholu odpowiadającą konsumpcji 200 ml whisky (1,1 promila), można oszacować, że w chwili kierowania pojazdem około godziny 13:40 zawartość alkoholu w organizmie prokuratora M. R. wynosiła co najmniej 0,7 promila. Z uwagi na fakt, że M. R. podał, że spożywał alkohol po zakończeniu jazdy samochodem biegły stwierdził, że nie jest zasadne wykonanie obliczeń retrospektywnych zmierzających do określenia stężenia alkoholu w jego organizmie w czasie kierowania pojazdem w dniu zdarzenia około godziny 13:40. Zdaniem biegłego warunkiem koniecznym w przypadku przeprowadzenia obliczeń retrospektywnych, jest założenie, że osoba badana w chwili zdarzenia oraz podczas badania znajdowała się w fazie eliminacji alkoholu z organizmu, a także nie spożywała alkoholu po zdarzeniu.

Celem wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, uzyskano kolejną opinię biegłego z zakresu toksykologii alkoholu z Zakładu Medycyny Sądowej w P. W wydanej opinii biegły oparł się na badaniach wykonanych urządzeniem elektronicznym Alcotest 7110 oraz na wynikach badań krwi. Wynika to stąd, że pierwsze dwa badania wykonane urządzeniem AlcoSensor IV, są badaniami wstępnymi, wykonanymi analizatorem podręcznym, przesiewowym. Jeżeli AlcoSensor wskaże zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu

wskazującą na możliwość popełnienia przestępstwa, wynik weryfikuje się analizatorem stacjonarnym. Wynik pierwszego badania krwi o godzinie 21:00 - 1,34 promila koreluje z ostatnim wynikiem badania wydychanego powietrza Alkotestem o godzinie 21:00 - 0,61 mg/l. Co potwierdza obliczenie  $0,61 \times 2,1$  około 1,3 promila. W dwóch kolejnych badaniach krwi, tj. o godzinie 21:55 - 2,07 promila i o godzinie 22:25 - 1,82 promila obserwuje się przyrost, a potem spadek stężenia alkoholu, co nie koresponduje z poprzednimi wynikami i wskazuje bądź na dopicie alkoholu czyli spożycie dodatkowego alkoholu po zdarzeniu i przed pobraniem drugiej próbki krwi, bądź na zanieczyszczeniu próbek krwi alkoholem. W celu zweryfikowania wersji badanego co do czasu i ilości spożytego alkoholu, biegły posłużył się rachunkiem prospektywnym i badał dwie wersje. Pierwsza wersja badanego podana do protokołu badań pośrednich (AlkoSensorem i Alkotestem), dotyczyła spożycia o godzinie 16:20 200 ml whisky i 1 litra piwa dla dwóch mas ciała — 80 kg i 85 kg (w protokole badania krwi prokurator M. R. podał masę ciała 85 kg, a do protokołu badania wydychanego powietrza badany podał wagę 80 kg). Dla masy ciała 80 kg, przy deklarowanej godzinie i ilości spożycia alkoholu, stężenie we krwi wynosiłoby 1,85 promila, natomiast przy wadze 85 kg - 1,74 promila. Biegły podkreślił, że spożyty alkohol nigdy nie ulega całkowitemu wchłonięciu, ponieważ występuje zjawisko deficytu. Polega ono na tym, że spożyty alkohol częściowo absorbuje się w pokarmie w przewodzie pokarmowym i jest rozkładany przed wchłonięciem do krwi. Uwzględniając wyniki prospektywne wraz z deficytem alkoholowym i odnosząc powyższe do wyników wydychanego powietrza, przy pierwszym badaniu Alkotestem o godzinie 19:36, to gdyby badany spożył deklarowaną ilość alkoholu przy masie ciała 80 kg, to stężenie alkoholu we krwi mieściłoby się w przedziale od 0,9 promila do 1,2 promila. Natomiast przy wadze 85 kg, stężenie alkoholu we krwi mieściłoby się w przedziale od 0,8 promila do 1,1 promila. Występuje zatem rozbieżność między zakresem teoretycznym, a wynikiem badania Alkotestem. Rozbieżność ta wskazuje, że zadeklarowana ilość spożytego alkoholu jest zbyt mała, aby osiągnąć takie wyniki. Podsumowując, biegły wskazał, że prokurator M. R. nie mógł wypić wyłącznie 200 ml whisky i 1 litra piwa. W drugim wariantcie badania prospektywnego w analogiczny sposób do pierwszej wersji biegły zweryfikował zadeklarowaną ilość spożytego alkoholu, tj. 200 ml whisky spożytej o

godzinie 16:00 dla dwóch mas ciała 80 kg i 85 kg. I tak, przy masie 80 kg stężenie alkoholu we krwi wyniosłoby 1,14 promila, przy masie 85 kg - 1,07 promila. Zakresy, jakie powinny wystąpić podczas badania wydychanego powietrza Alkotestem o godzinie 19:36, przy wadze 80 kg to od 0,2 promila do 0,6 promila, natomiast przy wadze 85 kg to od 0,1 promila do 0,5 promila. Ten wariant również wskazuje, że deklarowana ilość spożytego alkoholu jest nieprawdopodobna, ponieważ przy deklarowanej ilości spożycia alkoholu, byłyby to wartości w przybliżeniu od 0,05 mg/l do 0,3 mg/l, a wynik badania o godz. 19:36 wyniósł 0,81 mg/l. Wobec wykluczenia przez biegłego wyżej opisanych wersji podanych przez prokuratora M. R., biegły dokonał obliczenia retrospektywnego z uwzględnieniem dopicia alkoholu po zdarzeniu w ilościach, które były analizowane w dwóch powyższych wersjach. Biegły ustalił stężenie alkoholu we krwi badanego o godzinie 13:40, na podstawie wyniku badań wydychanego powietrza Alkotestem o godzinie 19:36. Dodatkowo ten wynik korygowany był procesem eliminacji zachodzącym przez sześć godzin, przy czym biegły użył godzinowego współczynnika eliminacji od 0,1 promila do 0,2 promila na godzinę i od tej wartości biegły odjął ilość alkoholu, jaka wynikała z dopicia alkoholu po zdarzeniu. Jeśli badany spożył alkohol po zdarzeniu w ilości 200 ml whisky i 1 litra piwa, to w chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości sięgającym od 0,7 promila do 1,4 promila. W wypadku spożycia tylko 200 ml whisky, w chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości mieszczącym się w przedziale od 1,3 promila do 2,0 promila. Biegły obliczył również na podstawie rachunku retrospektywnego stężenie alkoholu we krwi w sytuacji, jeśli badany nie spożywał alkoholu po zakończeniu jazdy. Wówczas poziom alkoholu we krwi powinien znajdować się w przedziale od 2,3 promila do 2,9 promila. Dodatkowo biegły wziął pod uwagę objawy kliniczne zaobserwowane przez świadka B. S., tj. zaburzenia równowagi, chwiejny chód, bełkotliwą mowę, które są charakterystyczne dla fazy ekscytacyjnej działania alkoholu na ośrodkowy układ nerwowy dla zakresu od 2,0 promila do 2,5 promila. Reasumując, biegły w ustnej opinii uzupełniającej wydanej w toku przesłuchania stwierdził, że o godzinie 13 poziom alkoholu we krwi mógł wynosić od 2,3 promila do 2,9 promila.

**Sąd Najwyższy zważył co następuje.**

W orzecnictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że celem postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jest ustalenie czy zgromadzony przez prokuratora materiał dowodowy wskazuje na dostateczne podejrzenie, że prokurator w stosunku do którego oskarżyciel (wnioskodawca) skierował do sądu dyscyplinarnego wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej swoim zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) zrealizował znamiona przestępstwa opisanego we wniosku (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2003 r., sygn. akt SNO 29/03; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. akt SNO 3/06; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2016 r., sygn. akt SNO 28/16).

Zgodnie z art. 135 § 5 p.p., uchwałę zezwalającą na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej wydaje się, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa” jest tożsame z pojęciem użytym w art. 313 § 1 k.p.k. Na gruncie zaś wykładni tego przepisu k.p.k. wskazuje się, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wymaga istnienia bardziej rozbudowanej faktycznej podstawy, niż ta, która wystarcza do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia w rozumieniu art. 303 k.p.k. Poza uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa musi istnieć także dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. W orzecnictwie Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego podkreśla się, że sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” jest nieostre (niedookreślone), zatem ocena, czy spełniona została opisana nim przesłanka, zawsze zależy od konkretnych okoliczności sprawy (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2004 r., sygn. akt SNO 40/04). Wskazuje się też, iż owo podejrzenie popełnienia przestępstwa musi być w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu jak i zaistnienia wszystkich znamion konkretnego typu przestępstwa (por. np. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 8 maja 2007 r., sygn. akt SNO 21/07; z dnia 27 stycznia 2009 r., sygn. akt SNO 95/08; z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt SNO 32/11). Obowiązkiem sądu dyscyplinarnego,

w ramach postępowania wywołanego wnioskiem oskarżyciela o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora, jest zbadanie (weryfikacja) przedstawionych przez oskarżyciela dowodów, w celu stwierdzenia, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez prokuratora. Kontrola ta ma charakter merytoryczny, chociaż nie sprowadza się do tak wysokiego poziomu przekonania sądu o popełnieniu czynu i winie sprawcy, jak w przypadku orzekania w postępowaniu karnym.

Sąd dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny dowodów na zasadach określonych w k.p.k., a więc przede wszystkim zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 135 § 14 p.p. i art. 171 ust. 1 p.p., czyli swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno zaś zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd dyscyplinarny powinien więc w pierwszym rzędzie ocenić dowody, a dopiero następnie dokonać analizy prawnej czy spełniona jest przesłanka uchylenia immunitetu, czyli czy wskazują one na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez prokuratora zarzucanego mu przestępstwa (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. akt SNO 3/06).

W myśl art. 135 § 6 p.p., Sąd Najwyższy w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej orzeka na podstawie wniosku i dowodów załączonych przez wnioskodawcę, a tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach może przeprowadzić inne dowody. Potrzeba przeprowadzenia dowodu z urzędu w postępowaniu w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej powstaje bowiem jedynie wówczas, gdy dokonanie prawidłowych ustaleń uzależnione jest od dowodu o którym sąd powziął informację i którego przeprowadzenie jest w ogóle możliwe (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2023 r. sygn. akt I ZI 30/23).

W realiach niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy nie widział potrzeby przeprowadzenia z urzędu dowodów, gdyż dowody i dane przedstawione przez

wnioskodawcę Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej pozwalały na dokonanie ustaleń w zakresie niezbędnym do rozpoznania wniosku. Dowody w postaci wyników badań przeprowadzonych urządzeniami elektronicznymi, wyników badań krwi, opinii z zakresu toksykologii wydanych w sprawie oraz zeznań świadków R. F., B. S., K. C., M. M., E. O., G. F., M1. M2., G. Ż., W. S., E. K., P. S. oraz biegłych, którzy sporządzili opinie, tj. K. S., A. T., T. C. pozwalają na ustalenie, iż w realiach sprawy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez M. R. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w J. występkę z art. 178a § 1 k.k., gdyż w dniu 19 listopada 2021 r., w J., woj. [...], znajdując się w stanie nietrzeźwości sięgającym stężenia od 2,3 do 2,9 promila alkoholu we krwi, prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki V. o nr rej. [...].

Zgodnie z art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym zabrania się kierowania pojazdem, prowadzenia kolumny pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt osobie w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Stan nietrzeźwości jest zaś zdefiniowany w art. 115 § 16 k.k. i zachodzi wtedy, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dcm<sup>3</sup> (litrze) wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 grudnia 2018 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie, Dz. U. poz. 2472, przewiduje dwa sposoby badania stanu upojenia alkoholowego: badanie wydychanego powietrza oraz badanie krwi. Przy czym prymat ma badanie wydychanego powietrza. W orzecznictwie dopuszcza się też ustalenie stanu nietrzeźwości w chwili czynu, na podstawie wyników badania retrospektywnego bądź wyniku swobodnej oceny innych źródeł dowodowych.

Przestępstwo powszechne, określone w art. 178a k.k., ma charakter formalny, polega na abstrakcyjnym narażeniu na niebezpieczeństwo. Może zostać popełnione tylko umyślnie. Sprawca musi mieć zatem świadomość znajdowania się w stanie nietrzeźwości lub odurzenia, co nie oznacza, iż musi znać poziom stężenia alkoholu we krwi, gdyż świadomość istnienia takiej okoliczności, czyli stanu

nietrzeźwości, rozumiana być musi jako wynikająca z poziomu rozwoju psychicznego sprawcy zdolność rozpoznania określonego stanu własnej osoby (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2008 r., sygn. akt V KK 160/08). W doktrynie zauważa się, że uruchomienie i prowadzenie pojazdu mechanicznego wymaga zamiaru bezpośredniego, natomiast fakt znajdowania się przez prowadzącego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego może być objęty także zamiarem ewentualnym (por. M. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 424).

Nie można przyjąć, aby w realiach sprawy czyn prokuratora M. R. cechował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Przepis art. 1 § 2 k.k. głosi, że nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Pojęcie społecznej szkodliwości nie zostało zdefiniowane w k.k. W art. 115 § 2 k.k. wskazano jedynie faktory oceny stopnia społecznej szkodliwości. To wyliczenie, w tym przepisie, okoliczności rzutujących na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu ma charakter zamknięty (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2006 r., sygn. akt IV KK 395/06; z dnia 11 kwietnia 2011 r., sygn. akt IV KK 382/10).

Prokurator M. R. prowadził pojazd mechaniczny będąc nietrzeźwym w stopniu znacznym, stwarzając tym potencjalne zagrożenie dla innych użytkowników dróg. Niewątpliwie naruszono ważne dobro prawem chronione, jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., sygn. akt SNO 18/18, trafnie zauważono, że sąd dyscyplinarny, cyt. „poddaje analizie wnioski nie tylko pod kątem realizacji znamion przedmiotowych i podmiotowych zarzucanych czynów, ale także musi odnieść się do nich w optyce m.in. stopnia społecznej szkodliwości. Jednak biorąc pod uwagę specyfikę postępowania o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, uznać należy, że znikomy stopień społecznej szkodliwości zarzucanego czynu musi jawić się, jako oczywisty na podstawie dostępnego materiału dowodowego”. Nie można przyjąć nadto, aby w realiach przedmiotowej sprawy czyn prokuratora M. R. cechował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości.

Trafnie zaakcentowano w uzasadnieniu wniosku, że cyt.: „status zawodowy i społeczny M. R. nie budzi wątpliwości. Jest osobą wykształconą i pełni odpowiedzialną funkcję, z racji pełnienia której znajomość prawa, jak i konsekwencje prawne czynów karalnych są mu znane”.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy rozstrzygnął, jak w uchwale.

[M. T.]

[ms]